Rocznik III | Poznań, dnia 28 kwietnia 1922 | Nr. 30

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Tygodnik dla przemysłu graficznego. ✲ Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Obecne warunki produkcji wydawniczej.

(Dokończenie z Nr. 29.)

A teraz porównajmy wszystkie cyfry wyżej przytoczone.

Porównanie podrożenia.

papier	482 do 1000 razy
płaca zecera	353 „
druk 1000 arkuszy	1400 „
złożenie i druk książki . .	650 „
klisze drukarskie	600 „
broszurowanie	400 „
honorarja autorskie 256 do	266 „
płace personelu księgarskiego	300 „
podwyżka dawnych nakładów	100 do 200 „
cena książki nowej produkcji	200 do 240 razy

Tutaj jeszcze zaznaczyć należy, że podwyżki dawnych remanentów zaczęto stosować w księgarstwie bardzo późno i minimalnie; dopiero od stycznia 1921 r., gdy katastrofalny spadek marki polskiej spowodował gwałtowną i niespodzianą drożyznę, znacznej podwyżce uległy również książki. Ta chęć obrony książki przed falą drożyzny przemawia na korzyść wydawców ale na niekorzyść naszego dorobku kulturalnego w postaci zapasów drukowanego słowa, które rozprzedane po cenach pierwotnych, nie mogą być dzisiaj wznowione, skutkiem braku kapitału. Możemy przytoczyć konkretne przykłady, że wydawca książki szkolnej, wydrukowanej w styczniu 1921 r. w nakładzie 30 000 i sprzedanej do września tegoż roku, mógł w październiku wydać za pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży całego nakładu wraz z przewidzianym zyskiem, tylko 10 000 egz. W takich warunkach nie może być mowy o rozwoju polskiej produkcji wydawniczej, tembardziej, że są jeszcze inne przyczyny osłabienia zdolności produktywnej naszych firm wydawniczych, zwłaszcza wydających podręczniki szkolne. Najważniejszą z tych przyczyn jest ciągła zmiana programów nauczania szkolnego, co powoduje, że nietylko wiele dawnych podręczników, stanowiących przeważnie jedyny majątek nakładcy, idzie na emeryturę, ale nawet wiele nowych wydawnictw, opracowanych na podstawie programów, rychlej się starzeje, niż się tego wydawca może spodziewać.

Z tego wynika, że rozwój polskiej produkcji wydawniczej wymaga obecnie znacznie większych sił i środków od dotychczasowych. Do odtworzenia niektórych działów różnych firm wydawniczych, wyczerpanych w ciągu wojny, trzebaby powoływać specjalne spółki akcyjne z wielkiemi kapitałami, a gdzie środki na wydanie tych olbrzymich materjałów twórczej myśli polskiej od lat czekającej swej kolei i „lepszych czasów," zalegających biurka i szafy wszystkich literatów i uczonych? Znając te stosunki, możemy bez przesady twierdzić, że najwyżej 20% wytworów myśli polskiej, godnych druku, mogło się w ostatnich latach w druku ukazać. Wprawdzie w ostatnich latach powstało szereg nowych firm i instytucyj wydawniczych, pracujących mniej lub więcej odpowiednio do obowiązków, na wydawcy polskim spoczywających, ale to jeszcze mało. Trzeba kapitałów wielkich i ludzi wielkich do pracy, mającej tak poważne znaczenie dla oświaty i kultury narodowej. Ludzi nie brak, trzeba ich tylko umieć poszukać, a kapitały obecnie już mniej boją się książki, jak to było przed laty.

Książka będzie obecnie dla pieniądza doskonałą lokatą, a do utrwalenia państwowości naszej nieodzownie potrzebną.

„Przegląd Księgarski." *E. W. Szelążek.*

Motory elektryczne.

W drukarstwie wchodzi dziś jako siła zapędowa prawie wyłącznie elektryczność w rachubę i to zapęd pojedyńczy każdej maszyny z osobna. Czas, kiedy zadowolano się siłą parową czy motorem gazowym dawno minął. Młodsza nasza generacja prawie że zapędów tych już nie zna.

Chociaż przywikliśmy do tego, że motor elektryczny pracuje ku zupełnemu naszemu zadowoleniu, to jednak jest koniecznością nieodzowną, ażeby temu głównemu koniowi roboczemu poświęcić potrzebną pieczołowitość. Tu i owdzie może się zdarzyć, że właśnie dla tego, że motor pracuje ku zadowoleniu, obchodzi się z nim cośkolwiek po macoszemu. Dopiero kiedy zajdzie przeszkoda, a taka zajdzie zawsze właśnie wówczas, kiedy najwięcej jest do czynienia, przypominamy sobie o motorze. Często jednak wówczas jest przeszkoda tak poważna, że trzeba sprowadzać montera, co, pomijając już to, że przez ten czas maszyna stać musi bezczynna, sprawia dużo kosztów, którychby można było często uniknąć poświęcając motorowi cośkolwiek więcej uwagi. Powinniśmy sobie bezwarunkowo przedsięwziąć regularne czyszczenie motorów. Czyszczenie takie wystarczy przedsięwziąć raz tygodniowo i to w ściśle oznaczonym czasie, w którym wszystkie motory muszą być wyczyszczone i naolejone. Czyszczenie polega głównie na wydmuchaniu wnętrza motoru za pomocą dmuchaczki. Następnie wyciera się wszystkie części szmatą napuszczoną miernie naftą, przyczem nie należy zapomnieć wyczyścić także podstawy motoru, bo inaczej pył tam leżący wnet znów dostanie się do wnętrza motoru i cała robota jest na nic. O ile to potrzebne, trzeba kolektor lekko wyszmyrglować, do czego używa się szmyrglu najdelikatniejszego. Pracy tej poświęcić trzeba jaknajwiększą troskliwość. Następnie przekonać się należy, czy wszystkie węgle znajdują się w dobrym stanie. Zbytnio zużyte wymienić trzeba dość wcześnie. Już niejeden kolektor uległ silnemu zniszczeniu, ponieważ węglom dało się zbyt długo pracować. Chociaż nowe węgle pracują zazwyczaj ku zupełnemu zadowoleniu tygodnie całe i miesiące to jednak zaleca się poddawać je częstszej kontroli, ponieważ zdarzyć się może, że i wcześniej się zużyją. Potem wszystkim trzeba motor naoliwić. Motory mają wyłącznie smarowniki pierścieniowe i oliwę dolewać trzeba ostrożnie i powoli w dwa boczne łożyska. Do oliwiania używanależy tylko czystą oliwę mineralną pierwszego gatunku, podając dostawcy do czego ma służyć. Wreszcie nadmienić jeszcze wypada, że celowem jest pokryć motor pudłem drewnianem. Jeżeli w sposób powyższy obchodzić się będziemy z motorami, wówczas ucichnie niejedno utyskiwanie na przeszkody.

Z życia Związków.

O drzemiącej organizacji zawodowej.

Niema dziś w Polsce zawodu, którego członkowie nie uznawaliby wielkich korzyści, jakie daje organizacja zawodowa — więc powstały w kraju liczne stowarzyszenia i związki, których celem jest dalsze dokształcenie się zawodowe, pożycie towarzyskie, a niejedne z nich nawet urządzają bezpłatne kursy z dziedziny fachowej i stwarzają kasy zasiłkowe, aby o ile to tylko możliwe wzbudzać w członkach swych zapał i zamiłowanie do organizacji zawodowej.

Taką organizację posiadają także kierownicy drukarń poznańskich i prowincjonalnych, którą przed trzema laty założyliśmy z tem przeświadczeniem, że jest ona koniecznie potrzebną, aby wspólnemi siłami skutecznie bronić nietylko naszych uprawnionych interesów stanowych, ale i od czasu do czasu zbierać się i omawiać to, co nas boli, lub z czego cieszyć nam się trzeba, a przedewszystkiem wzajemnie się pouczać, by módz śmiało kroczyć z postępem czasu i pracować nietylko dla dobra własnego, ale i dla rozwoju czarnej sztuki naszej.

Takie były przy zawiązywaniu organizacji nasze nadzieje i życzenia!

Tylko — jak wiele innych podobnych nadziei i życzeń w życiu ludzkiem — dotąd się nie ziściły.

Nie spełniły się zaś życzenia nasze jedynie dla tego, że jesteśmy gnuśni i nieposiadamy tej żelaznej i niezłomnej woli, koniecznej do przezwyciężenia trudności i przeszkód, które stają nam w poprzek drogi. Za wygodni do uczęszczania na zebrania, zniechęciliśmy nietylko dotychczasowe Zarządy, ale i te nikłą garstkę kolegów, którzy dobrze pojmowali swe obowiązki względem organizacji — i pogrążyliśmy się w stan apatji. Nic nas dzisiaj nie obchodzi przyszłość i gotowi jesteśmy poświęcić to wszystko, cośmy dotychczas w organizacji naszej zdziałali, byle tylko nie uwolnić się z wygodnej bezczynności i gnuśności, w którą popadliśmy, jakby los nas nie pozostawiał nic do życzenia.

A tymczasem tak nie jest. Jesteśmy po prostu wobec losu naszego bezbronni i rozproszeni, a zdemoralizowani bezczynnością organizacyjną za skąpi wobec samych siebie do podzielenia się z współkolegami wiadomościami z praktyki, samochcąc pozwalamy na stwarzanie coraz częstszych dla siebie konkurencyj i zgadzamy się na zajmowanie naszych stanowisk przez niefachowców, a nawet przez ludzi o sztuce drukarskiej nie mających najmniejszego pojęcia, a których mimowoli stajemy się nauczycielami ze szkodą własną.

A jednak tak dłużej być nie powinno. Mamy swoje stowarzyszenie — swoje niejako kółko rodzinne — które zebrać, życiem napełnić i pobudzić do intensywnej pracy nam się należy, aby byt jego podtrzymać, a pewni być możemy, że się dobrze sprawie własnej zasłużymy — i choć nie tak zaraz — plon bogaty żniwować będziemy.

W tej myśli odzywam się do Was, Koledzy, którzy jesteście członkami Zawodowego Związku kierowników drukarń, spełnicie swoją powinność i zmuście obecny gnuśny Zarząd, aby zwołał ostatecznie zebranie w jaknajkrótszym czasie.

Jeden z członków.

Z chwili bieżącej

Proletarjat Wydawców Orędowników Powiatowych. Czytając w numerze 29 „Przeglądu" komunikat Zarzadu Zw. Zakł. Graf. tyczący Orędowników, przecierałem oczy, bo zdawało mi się, że jestem pogrążony w ciężkim śnie. Boć trudno uwierzyć, żeby bierność moich kolegów doszła do tego stopnia, żeby przez wspólny wysiłek już nie polepszyć swego marnego bytu, ale ratować się wprost przed ruiną! Obelgą przecież by było z mej strony przypuszczać, że koledzy nie *umieją* sobie obliczyć ile ich przyjemność tytułu „Wydawcy" Orędownika kosztuje? A może byśmy się zdecydowali, zamiast brać napitek, aby powiatowi za ten „honor" jeszcze osobno płacić? Nie byłoby to przynajmniej już tak upakarzające, jak co kwartał wyciągać ręce po „napitek".

— Chciejcie Koledzy zrozumieć że jeżeli *wspólnemi* siłami czegoś nie przedsięweźmiemy, to lepiej nie będzie! Na wszystkie moje dotychczasowe interwencję u starosty, tenże przyznaje bez ogródki, że trzeba by więcej płacić, ale przecież jeżeli inni drukarze robią za tę cenę, a nawet taniej, dlaczegoż by on miał stanowić wyjątek? Uczmy się Panowie solidarności od naszych zecerów, a wtenczas napewno wywalczymy sobie chociaż tylko takie dochody, jakie *oni* mają!

Kolega z prowincji.

Egzaminy na pomocników złożyli dnia 20 b. m. w Poznaniu następujący kandydaci: *Łagoda Władysław*, składacz, z drukarni św. Wojciecha, z predykatem 3 w praktyce, 2 w teorji; *Piechowiak Antoni*, składacz, z drukarni „Kupca", z predykatem 3:3 tak w praktyce jak i w teorji.

„Książka wytworna". Biblioteka Zawodowa Graficzna wydaje pierwszą w Polsce rzecz o estetyce druku p. t. „Książka Wytworna." Dzieło to obok rozprawy o zdobnictwie graficznym zawierać będzie 60 całostronicowych wielobarwnych ilustracji. Dzieło odbite na papierze czerpanym, w ilości 800 numerowanych egzemplatzy. Pierwszych sto egzemplarzy, oznaczonych w maszynie imieniem i nazwiskiem nabywcy — zostało już sprzedanych w prenumeracie. Na dalsze egzemplarze (Nr. 101 do 800 w cenie sześć tysięcy marek, przyjmuje zgłoszenia drukarnia Wł. Łazarskiego Warszawa ulica Złota Nr. 7/9. W handlu Księgarskim cena „Książki wytwornej" wynosić będzie 9 000.— mk.

Konto czekowe P.K.O., oddz. w Poznaniu, nr. 202.868
Nr. telefonu 2555.

Przedpłata kwartalna dla członków Związku Z. Gr. i W. na P. Z. z odbiorem w biurze 130.— marek, z przesyłką pod opaską 180.— marek; dla niecztonków w biurze 200.— marek, z przesyłką pod opaską 250.— marek. Numer pojedynczy 20.— marek.

Ogłoszenia: za jednołamowy wiersz petytowy 20 mk.
Dla szukających posad 10 marek.
Do wszelkich ofert, które ekspedycja nasza ma dalej posłać, dołączyć należy 20.— marek portorji.

Nakładem Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią
w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 17.
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.
Drukiem Drukarni Polskiej, Tow. Akc. w Poznaniu.

Kursy teorytyczne.

dla uczni zecerskich i drukarskich w pytaniach i odpowiedziach.

(Ciąg dalszy z Nr. 29.)

Pytanie 17.
Jaką wielkość pisma zastosowuje się do pagin?

Odpowiedź 17.
Liczby pagin mogą być tak wielkie jak pismo tekstu. Jeżeli tekst jest cycerowy lub mitlowy, to paginy mogą być o stopień mniejsze.

Pytanie 18.
Co to są żywe paginy?

Odpowiedź 18.
Żywemi paginami nazywamy te paginy, które obok liczby strony zawierają jeszcze krótką treść danej strony.

Pytanie 19.
Gdzie umieszcza się parzyste a gdzie nieparzyste liczby paginacji?

Odpowiedź 19.
O ile liczby stronnicowe stoją po bokach, umieszcza się parzyste po lewej stronie, nieparzyste po prawej stronie.

Pytanie 20.
Jakim stopniem pisma składa się paginę żywą?

Odpowiedź 20.
Żywą paginę składa się pismem o stopień mniejszem jak pismo tekstowe.

Pytanie 21.
Ile przedziału ma być pomiędzy martwą albo żywą paginacją a tekstem?

Odpowiedź 21.
Pomiędzy paginą a tekstem ma być wolny jeden wiersz tekstowy wraz z ewtl. interlinją.

Pytanie 22.
Jakich wierszy nie należy przy przełamywaniu dzieł zostawiać górą lub dołem kolumny?

Odpowiedź 22.
Należy uważać, ażeby na górze kolumny nie znajdowały się wiersze wychodowe, a na dole kolumny wiersze wciągowe.

Pytanie 23.
Co wiedzieć trzeba o dzieleniu słów na końcu kolumny?

Odpowiedź 23.
Przy wszystkich lepszych dziełach unikać trzeba przy końcu kolumny dzielenia słów.

Pytanie 24.
Jaki cel ma sygnatura arkuszowa?

Odpowiedź 24.
Sygnatura arkuszowa jest potrzebna introligatorowi jako wskazówka przy falcowaniu i zbieraniu arkuszy.

Pytanie 25.
Jak wygląda sygnatura arkuszowa i jak ją się składa?

Odpowiedź 25.
Na pierwszej stronie, dołem na prawo, umieszczona jest liczba 1, 2 itd.; na trzeciej stronie na tem samem miejscu znajdujemy tę samą liczbę z gwiazdką (1*).

Pytanie 26.
Jak oznaczamy dwie formy arkusza dziełowego?

Odpowiedź 26.
Formę z sygnaturą pojedyńczą nazywamy formą pierwszą albo zewnętrzną; formę z sygnaturą gwiazdkową jest formą wewnętrzną albo drugą albo sekundą. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Zakupimy większą ilość

papieru kancel.

gumowanego

i prosimy uprzejmie o opróbkowaną ofertę.

„POL" POZNAŃ GROBLA 14.

Polska Mechan. Fabryka Wyrobów Papierowych (dawn. Cohn & Sieburth T. z o. p.)
Telef. 3261 i 3264.
Adr. telegr.: „POL".

179

Gebrüder Schmidt

G. m. b. H.

Fabryki farb

Frankfurt n. M.—Berlin

Pierwszorzędne

Farby drukarskie
Farby litograficzne
Farby rotograwurowe
Farby ofsetowe
Wszelkie pokosty
Pasty drukarskie

Dostawcy największych drukarń poznańskich.

Przedstawiciel na Polskę:
W. Sołecki, Poznań—Berlin,
Beireutherstrasse 27.

140

Dobrze urządzona drukarnia na prowincji, w blizkości Poznania, **przyjmuje od mniejszych drukarń wielkie nakłady i wszelkie większe prace drukarskie.** Do dyspozycji: zecernia maszynowa, stereotypja, liczne maszyny wielkiego formatu. Podejmuje się także **masowego falcowania i broszurowania maszynowego, perforowania i numerowania.** Ceny umiarkowane. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia do „Przeglądu Graficznego" pod nr. **123.**

Polecamy

karton pocztówkowy

drzewny, piśmienny

formatu 43×56 cm., 1000 arkuszy 46 kg po 400 marek kg. Jeden balot = 2000 arkuszy = 36.800 marek loko Poznań.

Wysyłka za nadesłaniem należytości na nasze P. K. O. nr. 203.627.

Hurtownia Drukarska
Tow. Akc. 170
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17.
Telefon 2555.

Poszukuje się **kupna**

Linotypy i małej maszyny pospiesznej.

Łaskawe oferty uprasza się przysłać pod nr. **K. S. 182** do ekspedycji „Przeglądu Graficznego".

Poszukuję kupna

bostonki

lub

tyglówki

nawet w stanie uszkodzonym. Oferty do „Przeglądu Graficznego" pod nr. **181.**

Pedał

duży lub mniejszy, oraz inne **części drukarskie i zecerskie** poszukuje 174

Drukarnia M. Silnicki
Warszawa, Dzielna 20.

8000 arkuszy 180

bezdrzewnego papieru normalnego konceptowego 3b,

33×42 cm., falcowanego, 13 kg, ma na sprzedaż najwięcej dającemu

P. Jaschke, Strzelno.

Papier drukowy

niesatynowany

w formacie 63×95 cm. 1000 arkuszy ca. 31,5 kg, po 298 mk. kg., w balotach po 3500 arkuszy, balot 111 kg netto = 33.078 mk. poleca loko Poznań

Hurtownia Drukarska
Tow. Akc. 172
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17
Telefon 2555.
Konto P. K. O. 203.627.

WAŁKI DRUKARSKIE

150

DOBRZE I TANIO
ODLEWA
DOM GRAFICZNY
POZNAŃ, BUKOWSKA 7.

Heinrich Steinberg

Założ. 1876 **Berlin SW 19.** Beuthstr. 21.

Korzystne źródło zakupu wszelkich materjałów drukarskich dla wszelkich odnóg przemysłu graficznego

Ciągła dostawa nowości technicznych i nowoczesnych aparatów drukarskich

Przedstawiciel na Polskę:
W. Sołecki,
Poznań-Berlin, Beireutherstr. 27.

KTS
Znak fabryczny

Telefon 2555 Telefon 2555

Wyłączne zastępstwo
na Polskę Zachodnią
na

regały i kaszty

własnej fabrykacji,
szufle - kątniki - masę wałkową
normalną, dodatkową, rotacyjną
firmy
TOMASZ KALDYK i SKA
Odlewnia wałków
Poznań, Pocztowa 14-15. — Telefon 3097
posiada
HURTOWNIA DRUKARSKA
Tow. Akc.
Poznań - Aleje Marcinkowskiego 17 175

Kupuję **stale** dla
Wielkopolskiej Papierni Tow. Akc. Bydgoszcz
wszelki 177

stary papier

odcinki, książki handlowe, kopjały, gazety, odpadki koszykowe
po cenach korzystnych.

Józef Kasprzak, Poznań
Plac Wolności 14 **Telefon 56-07.**

Kompletne urządzenie

do fabrykacji stempli

z maszynką, dobrym zapasem gumy i wielką ilością rączek jest na sprzedaż.

Hurtownia Drukarska
Tow. Akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17
Telefon 2555. 176

Zecera
Drukarza
Introligatora

poszukuje na stałe zatrudnienie i płacę taryf.

Drukarnia
K. Bonowskiego
w Wągrówcu 178

CHEMICZNA FABRYKA

D$^{\underline{R}}$ RATTNER

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA

ZARZĄD: ŻÓRAWIA 24$^{\underline{A}}$

FARBY

DRUKARSKIE
LITOGRAFICZNE
GAZETOWE

MASA WALCOWA : POKOST

FABRYKA EGZYSTUJE OD ROKU 1900

TELEFON 65—23
ADR. TEL.: FARBA

126

Paul Müller

Fabryka maszyn • Interes fachowy drukarski • Zał. 1893

Zastępstwo generalne
Fabryki maszyn drukarskich Frankenthal Albert & Cie. A.-G., Frankenthal (Bawarja Nadreńska)
Samonakładaczy Koeniga w Gubenie

BERLIN S 42

Prinzessinnenstr.19

Telefon: Moritzplatz 3430
Adres telegraficzny: Graphikmüller

Skladnice
nowych i używanych maszyn pospiesznych, tygli i maszyn pomocniczych dla całego przemysłu drukarskiego

Dostawa kompletnych
urządzeń drukarnianych

Przedstawiciel na Polskę Zachodnią:
W. Sołecki, Poznań—Berlin,
Beireutherstrasse 27.

139

Wzorowa, prawie nowa drukarnia w Wielkopolsce: maszyna pospieszna i tyglówka Rockstroh i Schneidra (obydwie przydatne dla najlepszych druków kolorowych) z licznikami, stereotypja, 2 gilotyny, maszyna do falcowania na trzy łamy z aparatem do szycia nićmi w trzecim łamie, maszyna do szycia drutem na 15 m m, automatyczna maszyna do dziurkowania i eskowania, 4—6 konny motor gazowy i benzynowy Deutza, z własnem elektrycznem oświetleniem, maszynka do paginowania, 6 numeratorów do wbudowania w zestaw, urządzenie perforacyjne, beznaganne, prawie nowe czcionki na polskie i niemieckie Scheltera i Gieseckiego z Lipska itd. itd. — wszystko tylko najlepsze z najlepszego — jak również ładny obszerny grunt z przepysznym ogrodem owocowym i warzywnym i łąka torfowa jest w całości lub częściowo na sprzedaż. Ewtl. sprzeda się także urządzenie drukarni pojedyńczo i osobno grunt, przydatny na każdą fabrykę, z wielkiemi pracowniami i składnicami, z silnikiem i windą ciężarową. Oferty poważnych i zasobnych reflektantów przyjmuje administracja „Przegladu Graficznego" pod **E. D. 33-159.**

Sztylety

mechaniczne, bardzo praktyczne,

wraz z igłą

po 500.— marek sztukę
poleca 173

Hurtownia Drukarska
Tow. Akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17
Telefon 255

Polecamy

FARBY DRUKARSKIE

czarne akcydensowe i kolorowe

po cenach oryginalnych plus 5% własnych kosztów:

Akcydensowa I A Nr. 1 puszka 5 kg.	kg. 2575,—
Dziełowa III A Nr. 2 puszka 10 kg. . . .	kg. 1470,—
Gazetowa, w kubłach po 50 kg. . . . . . . (za kubeł osobno 2800,—)	kg. 840,—
Czerwień brylantowa Nr. 3 puszka 5 kg. . .	kg. 4070,—
Fiolet brylantowy Nr. 4 puszka 1 kg.	kg. 4345,—
Niebieska (Milori) Nr. 5 puszka 1 i 2 kg. . .	kg. 6750,—
Zielona (średnia) Nr. 6 puszka 1 kg. . . .	kg. 4070,—
Żółta chrom. ciemna Nr. 10 puszka $1^{1}/_{2}$ kg. .	kg. 3940,—
Brąz fotograficzny Nr. 11 puszka 1 kg. . . .	kg. 4425,—
Biała (Deckweiss) Nr. 7 puszka 1 kg.	kg. 3135,—
Biała (Mischweiss) Nr. 12 puszka 2 kg. . . .	kg. 2725,—

loco Poznań.

Wysyłka po przekazaniu pieniędzy na nasze konto czekowe P. K. O. 203627.

Pozatem dostarczyć możemy w kilku dniach każdą inną farbę po cenach oryginalnych. 169

Hurtownia Drukarska Tow. Akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17. Telefon 2555.

Paragon-Bloki

wykonuje na zamówienie

Drukarnia Polska Tow. Akc.
Poznań, Św. Marcin 70.